
Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra 7/5(65), 67-72

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Dnia 5 marca 1963 r. zmarł w Bydgoszczy adw. Marcin Spikowski.

Adw. Spikowski, po studiach prawniczych, które rozpoczął w 1918 roku we Wrocławiu, a ukończył w 1921 roku, odbywał aplikację sądową, którą zakończył egzaminem sądowym w dniu 8.II.1924 r.

Na listę adwokatów Izby poznańskiej został wpisany w 1924 roku. Praktykę adwokacką rozpoczął w Bydgoszczy. W roku 1929 objął stanowisko syndyka miejskiego Bydgoszczy, a od roku 1937 aż do chwili wybuchu wojny był wiceprezydentem Bydgoszczy. Kampanię wrześniową w 1939 r. odbył jako kapitan rezerwy i brał udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli i do stycznia 1945 r. przebywał w obozach jenieckich.

Po powrocie do Bydgoszczy objął ponownie stanowisko radcy prawnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Po zwolnieniu się z tego stanowiska z dniem 1 marca 1954 r. rozpoczął pracę w Zespole Adwokackim Nr 1 w Bydgoszczy.

Od roku 1960 adw. Spikowski nie wykonywał już praktyki adwokackiej ze względu na zły stan zdrowia.

Zmarły był b. dobrym znawcą prawa administracyjnego i cywilnego. Cieszył się wśród społeczeństwa i kolegów dużą sympatią.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. RADA ADWOKACKA JEST UPRAWNIONA NA PODSTAWIE ART. 20 U.O.U.A. INGEROWAĆ W WYPADKU SPORU SĄDOWEGO MIĘDZY ZESPOŁEM ADWOKACKIM A KLIENTEM ZESPOŁU CO DO USTALENIA WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 lutego 1963 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania adw. X od uchwały Rady Adwokackiej w A z dnia 19 grudnia 1962 r. co do ustalenia wysokości honorarium,

postanowił:

odwołanie adw. X pozostawić bez uwzględnienia.

Uzasadnienie

Ob. Y zleciła w r. 1959 adw. X z Zespołu Adwokackiego Nr 2 w A sprawę przeprowadzenia jej rehabilitacji (za niesłuszne skazanie) oraz związanego z tym od-

szkodowania. Sprawa została przeprowadzona pomyślnie dla ob. Y: uzyskała ona rehabilitację oraz odszkodowanie w kwocie zł 25 400.

W kwestii samego wynagrodzenia za przeprowadzenie tej sprawy wynikił spór pomiędzy ob. Y a adw. X i Zespołem Adwokackim Nr 2 w A. Ponieważ ob. Y nie zgodziła się na to, by dopłacić żądane przez Zespół wynagrodzenie, Zespół wniósł przeciwko niej do Sądu Powiatowego w A pozew o zł 3000. Wówczas ob. Y zwróciła się do Rady Adwokackiej w A z prośbą o wyjaśnienie i ustalenie, jak wysokie ma być honorarium adw. X.

Rada Adwokacka w A uchwałą z dnia 19.XII.1962 r. postanowiła uchylić wymiar wynagrodzenia dokonany przez Zespół, ustalić wysokość wynagrodzenia w rozważanej sprawie na zł 2640 oraz polecić Zespołowi ograniczenie pozwu stosownie do wysokości takiego honorarium.

Od tej uchwały Rady adw. X złożył odwołanie, w którym podnosi, że 1) Rada Adwokacka w A nie miała podstawy prawnej do ingerowania w stosunek prywatnoprawny dotyczący rozliczenia finansowego między zespołem adwokackim a klientem oraz że 2) Rada, ustalając jego wynagrodzenie za poszczególne czynności, pominięła szereg okoliczności uzasadniających, zdaniem odwołującego się, przyjęcie tego wynagrodzenia w wyższej kwocie.

Wydział Wykonawczy zważył, co następuje:

1. Rada adwokacka jest uprawniona — w ramach swych uprawnień wynikających z art. 20 u.o.u.a. — ingerować w wypadkach powstania sporów sądowych między zespołem adwokackim a klientem zespołu co do ustalenia wysokości wynagrodzenia. Ogólny interes społeczny i interes adwokatury przemawiają za tym, aby tego rodzaju procesy sądowe w miarę możliwości ograniczać do wypadków świadczących o złej woli dłużnika (np. gdy klient nie płaci bezspornej kwoty wynagrodzenia, chociaż znajduje się w dobrej sytuacji materialnej). Rzeczą rady adwokackiej jest ustalenie — przy wzięciu pod uwagę całokształtu okoliczności — czy w konkretnym wypadku potrzebna jest ingerencja rady zmierzająca do zapobieżenia procesowi sądowemu między zespołem a klientem. Naczelna Rada Adwokacka podziela stanowisko Rady Adwokackiej w A, że w sporze między Zespołem Adwokackim Nr 2 w A a ob. Y istniały przesłanki do takiej ingerencji.
2. Według przepisów o wynagrodzeniu adwokatów (zarówno obecnie obowiązujących, jak i mających moc prawną w 1959 r.) stawki honorarium adwokackiego nie są sztywne. Są one bądź maksymalne (wg rozporządzenia z dnia 19.VIII.1952 r. z późniejszymi zmianami), bądź też ustalają dolną i górną granicę należności (wg rozporządzenia z 22.IV.1961 r.). Jeśli się zatem nawet okazało, że niektóre zastrzeżenia podnoszone przez adw. X co do dopuszczalnej maksymalnej wysokości wynagrodzenia są słuszne, to fakt ten nie wpłynąłby w sposób istotny na ostateczne ustalenie dokonane przez Radę Adwokacką w A, która biorąc pod uwagę całokształt sprawy, przyjęła, iż wynagrodzenie łącznie z 20% dodatkiem nie powinno przekroczyć 2640 zł. Wydział Wykonawczy NRA po zbadaeniu sprawy doszedł do wniosku, że powyższe ustalenia Rady Adwokackiej w A odpowiadają granicom stawek taryfy adwokackiej i zostały wyprowadzone prawidłowo, nie ma zatem podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonej uchwały.

**2. W WYNAGRODZENIU ZA PROWADZENIE SPRAWY KARNEJ W INSTANCJI
MIEŚCI SIĘ WYNAGRODZENIE ZA SPORZĄDZENIE ZAŻALENIA W SPRAWIE
ODMOWY UCHYLENIA ARESZTU TYMCZASOWEGO.**

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 15 marca 1963 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania adw. X od uchwały Rady Adwokackiej w E z dnia 16 listopada 1962 r. co do ustalenia wynagrodzenia,

postanowił:

odwołanie adw. X pozostawić bez uwzględnienia.

Uzasadnienie

Adw. X, prowadząc sprawę karną ob. S. przed Sądem Wojewódzkim, złożył zażalenie na postanowienie tegoż Sądu nie uwzględniające wniosku o uchylenie aresztu tymczasowego (zażalenie to zostało przez Sąd Najwyższy uwzględnione).

W związku z tym adw. X domagał się, aby kierownik Zespołu ustalił jego wynagrodzenie za powyższą czynność w kwocie zł 1000 + 20% ryczałtu. Kierownik Zespołu zwrócił się do Rady Adwokackiej o autorytatywne wyjaśnienie, czy słuszne jest stanowisko adw. X. Rada Adwokacka uchwałą z dnia 16.XI.1962 r. postanowiła wyjaśnić, że należność za sporządzenie zażalenia na postanowienie odmawiające uchylenia aresztu tymczasowego mieści się w wynagrodzeniu adwokata należnym za obronę w danej instancji.

Od tej uchwały odwołał się adw. X, powołując się na art. 6 ust. 3 rozp. w sprawie wynagrodzenia adwokatów i wywodząc na jego podstawie, że za wniesienie zażalenia należy mu się wynagrodzenie w wysokości określonej przez kierownika Zespołu.

Wydział Wykonawczy zważył, co następuje:

Stanowisko wyrażone w zaskarżonej uchwale należy uznać za trafne. W myśl § 3 rozp. w sprawie wynagrodzenia adwokatów przewidziane w tym rozporządzeniu wynagrodzenie za instancję należy się adwokatowi za ogół czynności związanych z prowadzeniem przezeń sprawy w tej instancji. Wniesienie zażalenia na odmowę uchylenia aresztu tymczasowego uznać należy za jedną z czynności związanych z prowadzeniem sprawy w danej instancji, nie można zatem uważać, że wniesienie takiego zażalenia stanowi czynność zawodową nie przewidzianą w rozporządzeniu (§ 6 ust. 3 cyt. rozporządzenia), a więc opłacaną według oznaczenia przez kierownika Zespołu, niezależnie od wynagrodzenia za instancję. Gdyby rozporządzenie uważało, że czynność adwokata w postępowaniu zażaleniowym w sprawie karnej powinna być wynagradzana niezależnie od wynagrodzenia za daną instancję, to niewątpliwie dałoby temu wyraz w odrębnym postępowaniu, tak jak to uczyniło w stosunku do postępowania zażaleniowego w sprawach cywilnych (§ 18 ust. 2).

Podstawy do oddzielnego wynagrodzenia za zażalenie w sprawie karnej nie może stanowić § 29 omawianego rozporządzenia, gdyż reguluje on wynagrodzenie za czynności jednorazowe nie związane z prowadzeniem sprawy, wniesienie zaś zażalenia w danym wypadku było czynnością ściśle związaną z prowadzonym przez adw. X procesem.

Z zasad wyżej przytoczonych należało pozostawić odwołanie bez uwzględnienia.

3. OSOBA, KTÓRA ODBYŁA APLIKACJĘ SĄDOWĄ, LECZ NIE ZŁOŻYŁA EGZAMINU SĘDZIOWSKIEGO, NIE MOŻE BYĆ WPISANA NA LISTĘ APLIKANTÓW ADWOKACKICH, CHOĆBY ODBYWAŁA APLIKACJĘ SĄDOWĄ W OKRESIE, W KTÓRYM NIE BYŁY WYMAGANE EGZAMINY SĘDZIOWSKIE.

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 15 marca 1963 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w C z dnia 12 stycznia 1963 r., skierowanego do Ministerstwa Sprawiedliwości a przekazanego przez Ministerstwo do załatwienia Naczelnej Radzie Adwokackiej, w sprawie wyjaśnienia, czy osoba, która odbyła aplikację sądową, ale nie złożyła egzaminu sędziowskiego, może uzyskać wpis na listę aplikantów adwokackich.

postanowił:

na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 3 u.o.u.a. wyjaśnić, co następuje:

Według art. 75 u.o.u.a. na listę aplikantów adwokackich może być wpisany ten, kto odbył aplikację sądową i złożył egzamin sędziowski. Warunkiem uzyskania wpisu na listę aplikantów adwokackich jest zatem nie tylko odbycie aplikacji sądowej, lecz także złożenie egzaminu sędziowskiego.

Unormowany w art. 75 u.o.u.a. obowiązek odbycia aplikacji sądowej i złożenie egzaminu sędziowskiego przed uzyskaniem wpisu na listę aplikantów adwokackich wszedł w życie z dniem 1 lipca 1961 r. w myśl art. 105 ust. 1 u.o.u.a. i § 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1960 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. Nr 51, poz. 301) i powinien być stosowany bez dopuszczenia w tym względzie jakiegokolwiek wyjątku.

Dla oceny dopuszczalności wpisu na listę aplikantów adwokackich, począwszy od dnia 1 lipca 1961 r., bez znaczenia jest okoliczność, że ubiegający się o wpis odbył aplikację sądową, ale bez złożenia egzaminu sędziowskiego, pod rządą rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 1952 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. Nr 38, poz. 265), które nie przewidywało składania egzaminów sędziowskich.

**4. a) ODWOŁANIE PRZYŚŁUGUJE TYLKO OD SENTENCJI UCHWAŁY RADY ADWOKACKIEJ, A NIE OD MOTYWÓW TEJŻE UCHWAŁY (ART. 25 U.O.U.A.).
b) RADA ADWOKACKA JEST UPRAWNIONA DO OCENY PRZEBIEGU WALNEGO ZGROMADZENIA IZBY ADWOKACKIEJ I POSZCZEGÓLNYCH WYSTĄPIEŃ NA TYMŻE ZGROMADZENIU (ART. 20 U.O.U.A.).**

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 15 marca 1963 r.)

5. UWAGI NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ DO ART. 314 PROJEKTU KODEKSU KARNEGO

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 15 marca 1963 r.)

Uchwałą z dnia 1.II.1963 r. Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej uznał za niezbędny udział adwokatury w dyskusjach nad projektem kodeksu karnego, powołał Komisję do opracowania uwag do niektórych przepisów tego projektu, wreszcie postanowił zamieszczać w „Palestrze” artykuły i materiały zebrane w toku dyskusji nad projektem.

W wykonaniu tej uchwały w większości izb adwokackich zostały zorganizowane zebrania dyskusyjne, w których bierze udział duża liczba adwokatów. Organ NRA „Palestra” publikuje szereg artykułów omawiających kierunki i założenia projektu k.k., Komisja zaś powołana przez Wydział Wykonawczy opracowała uwagi do art. 314 k.k.

Wydział Wykonawczy, po rozważeniu tych uwag,

u chw a li ł

przedstawić Ministrowi Sprawiedliwości następującą ocenę art. 314 projektu k.k.:

1. Artykuł 314 projektu k.k., przewidujący w stosunku do osób świadczących usługi odpowiedzialność karną za żądanie lub pobranie zapłaty wyższej od obowiązującej (§ 1), rozciąga stosowanie sankcji karnej na lekarzy, adwokatów i inne osoby wykonujące wolne zawody (§ 2). W ten sposób zostały tu zrównane zasady odpowiedzialności pracowników i właścicieli przedsiębiorstw usługowych z przedstawicielami wolnych zawodów, w tym również i adwokatów.

Jednakże osoby świadczące usługi, o których mówi się w art. 314 § 1 proj. k.k., z reguły nie podlegają publicznej władzy dyscyplinarnej. Pobranie lub żądanie przez nich wyższej zapłaty od przewidzianej w cennikach, jeżeli ma podlegać jakiejś karze, to tylko przewidzianej w cyt. przepisie. Adwokatom i lekarzom w razie zażądania lub przyjęcia wyższej zapłaty grozi zawsze odpowiedzialność dyscyplinarna. Ostrość represji dyscyplinarnej w stosunku do adwokatów unormowana w rozdziale XI ustawy o ustr. adw. w dostatecznej mierze zabezpiecza interes publiczny przed pobieraniem przez adwokatów zapłaty wyższej od przewidzianej w taksie, z punktu zaś widzenia zabezpieczenia interesów fiskalnych Państwa wystarczająco surowe są przepisy ustawy karnej skarbowej. Wobec grożącej adwokatowi represji dyscyplinarnej, sięgającej nawet kary wydalenia z adwokatury, wprowadzenie do projektu k.k. przepisu w rodzaju art. 314 § 2 stawia adwokata w położeniu bez porównania gorszym od każdej osoby trudniącej się świadczeniem usług lub zatrudnionej w przedsiębiorstwie usługowym.

Ponadto trzeba z naciskiem podkreślić, że w obowiązujących ustawodawstwach karnych państw o różnych ustrojach politycznych i społecznych nie ma odpowiednika projektowanego w art. 314 § 2 k.k., a m. in. nie ma go też w nowym i nowoczesnym k.k., jakim jest obowiązujący od 1.I.1960 r. k.k. RSFRR.

Zaprojektowanie tego przepisu w nowym k.k. jest raczej przejawem powszechnie krytykowanej i niewłaściwej tendencji projektu k.k. do zbyt daleko posuniętej penalizacji życia społecznego.

2. Niezależnie od powyższego utrzymanie w przyszłym kodeksie karnym przepisu art. 314 § 2 mogłoby prowadzić do celów zgoła nie zamierzonych, a jedno-

częśnie szkodliwych dla wymiaru sprawiedliwości, gdyż perspektywa możliwości pociągania adwokata do odpowiedzialności karnej mogłaby stwarzać dla klienta możliwość szantażowania adwokata nawet zupełnie niewinnego. Stosunek pomiędzy adwokatem a klientem jest w bardzo wielu wypadkach stosunkiem konfliktowym, i to zarówno w sprawach cywilnych, jak i w jeszcze większym stopniu w sprawach karnych. W dążeniu do celu klient częstokroć nie liczy się z niczym i żąda od adwokata posunięć, na które adwokat zgodzić się nie może, gdyż obowiązuje go udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących (art. 2 ustawy o ustr. adw.).

Przy tej konfliktowości wzajemnego stosunku artykuł 314 § 2 projektu mógłby się stać w rękach klienta niebezpiecznym środkiem uzależnienia adwokata od klienta, a w pewnych wypadkach nawet wymuszania na adwokacie takiego prowadzenia sprawy, które nie byłoby zgodne z zasadą wyrażoną w cyt. art. 2 ustawy o ustroju adwokatury. W interesie prawidłowej obrony adwokat musi niejednokrotnie postąpić wbrew wyraźnemu życzeniu klienta, np. gdy występuje z wnioskiem o zbadanie stanu umysłowego klienta lub gdy nie zgadza się z klientem co do zgłoszenia pewnego dowodu, bo uważa przeprowadzenie tego dowodu za zbędne lub nawet za szkodliwe dla klienta itp. We wszystkich tego rodzaju wypadkach adwokat, znajdując się w stanie potencjalnego zagrożenia oskarżeniem go z art. 314 § 2 k.k., miałby utrudnioną sytuację przy powzięciu decyzji, która mogłaby spowodować odwet ze strony klienta w postaci oskarżenia go o przyjęcie wynagrodzenia przekraczającego stawki taksy. Nie wyłączone są również wypadki, że nie tylko sam klient znajdujący się w więzieniu, lecz także przebywający na wolności jego współnik lub członek rodziny, którzy roztrwonili pieniądze aresztowanego, mogą potem tłumaczyć się, że brakującą część pieniędzy wręczyli adwokatowi, i spowodować tym wniesienie przeciwko niemu oskarżenia. W wypadku takim przeciwko adwokatowi będzie świadczyć kilkuosobowy klan przestępców.

3. Wreszcie trzeba podkreślić, że czynności adwokata nie mają nic wspólnego z produkcją ani z obrotem gospodarczym. Adwokatura powołana jest do urzeczywistniania zupełnie innych zadań: współdziałania w ugruntowaniu porządku prawnego i udzielania pomocy prawnej. Słusznie i trafnie podnosi to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały powziętej w składzie siedmiu sędziów z dnia 26.XI.1959 r. VI KO 96/59 (OSN 7/60):

„Usługi adwokata, który podlega publicznej władzy dyscyplinarnej, a wraz z całą adwokaturą »współdziała z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego« (art. 2 ust. o u.a.) nie mogą być, gdy chodzi o charakter prawny tych usług, zawodowo przez niego świadczonych dla ludności, stawiane na równi z usługowym zatrudnieniem zarobkowym, które zalicza się do przemysłu (art. 1 prawa przemysłowego), w szczególności — rzemiosła (por. art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 11.IX.1956 r. o izbach rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych — Dz. U. Nr 41, poz. 190 oraz art. 2 i 3 ust. 1 ustawy z dnia 2.VII.1958 r. o Komitecie Drobnej Wytwórczości — Dz. U. Nr 45, poz. 225). Prawo przemysłowe, które, jak wspomniano, zajmuje się także dziedziną czynności usługowych, wyraźnie zresztą stawia poza obrębem przemysłu »pracę zawodową, adwokatów« (art. 2 pkt 1) (...). Dodać nadto należy, że według art. 2 § 3 kod. handl. »wykonywanie zawodu wolnego samo przez się nie jest przedsiębiorstwem zarobkowym«”.

Te wszystkie względy przemawiają za tym, że przepis art. 314 § 2 projektu k.k. jest zbędny, niewłaściwy i nie powinien znaleźć się w kodeksie karnym.